

SŁOWO WSTĘPNE

Zadaniem teologii jest przede wszystkim wiązanie świata Bożego ze światem ludzkim. W doświadczeniu/z doświadczenia tego mistycznego „spotkania się światów” rodzi się dopiero *odpowiednia* teologia, jako zdolność widzenia i przeżywania *mysterium Dei*. Musi ona być nieustannie konfrontowana przez życie, duchowość, modlitwę, doksologię, *homologię*. Dalej, nie może dopuścić do rozdzielania w świadomości i życiu współczesnego człowieka obu światów: Boskiego i ludzkiego. Autonomia rzeczy stworzonych, o której mówi *Vaticanum II*, nie oznacza bowiem niezależności, wyrzucenia Boga na margines życia. Podział na codzienność i odświętność, kulturę i religię, *sacrum* i *profanum*, naturalne i nadnaturalne, prędzej czy później skutkuje rozejściem się między pasją dla Boga i pasją osobistą. Teologia ma wskazywać zatem na obecność Boga w świecie, tłumacząc człowiekowi borykającemu się z własną wiarą „dystans” (bytu, poznania), który ostatecznie jest konieczny dla uchwycenia rzeczywistych fenomenów Ducha Świętego. Ma ona pomagać „widzieć” owo charyzmatyczne działanie Boga i próbować na nie odpowiadać, aby w ten sposób być teologią-proroctwem.

Jeden z obszarów współczesnego życia chrześcijańskiego, który wymaga obecnie rzeczowej, merytorycznej i wszechstronnej oceny teologicznej, stanowią wspomniane fenomeny, jakimi Duch Święty obdarza Kościół. Fenomeny religijne są odbłaskiem obecności Ducha Świętego, który chcąc udzielać życia Bożego apeluje do naszej percepcji, wrażliwości i odpowiedzialności, abyśmy jako teologowie podejmowali wysiłek ich odczytywania i przekładania na język codzienności. Należy zatem opisać ich nadprzyrodzony charakter, a także sposoby przejawiania się w życiu chrześcijańskim. Na przecięciu tego, co możemy określić jako „nadprzyrodzone”, a więc z istoty odnoszące się do działania samego Boga, a tym, co określamy „nadzwyczajnością” na poziomie życiowego doświadczenia, rodzą się liczne trudności i nieporozumienia. Niejednokrotnie owo „nadprzyrodzone” bywa redukowane do bogatej w sensację „nadzwyczajności”. Kiedy bowiem wdzieria się błąd w rozumienie zbawczego, a więc nadprzyrodzonego, historiozbawczego, personalnego, prorocznego, sensu Bożego działania w życiu człowieka, tam mamy do czynienia z jego karykaturą, a więc postawą religijnej sensacji, ślepej bigoterii, wykalkulowanej i powierzchownej

pobożności. Praktyka duszpasterska dostarcza wielu przykładów, kiedy rozkwit modnych dziś nabożeństw, form i sposobów sprawowania sakramentów, rodzi podejrzenie o magizm. Z drugiej strony mamy do czynienia z urzeczowieniem, automatyzmem i formalizmem w sferze przeżywania sakramentów. Taki stan rzeczy ma miejsce, kiedy zbyt mało uwagi poświęca się przemyśleniu tego, co bywa określane jako „nadprzyrodzone”, a zbyt mocno koncentruje się na tym, co nazywamy „nadzwyczajnym”. Z teologicznego punktu widzenia nie bez znaczenia będzie tutaj dbałość w doborze pojęć, zwłaszcza w ich wzajemnej do siebie relacji: łaska, natura, nadnatura, nadprzyrodzone, nadzwyczajne.

Niniejszy tom „Studiów Teologii Dogmatycznej”, zatytułowany **Nadzwyczajne i nadprzyrodzone**, stanowi próbę wyznaczenia systematycznej perspektywy teologicznej współczesnych fenomenów religijnych w kluczu równowagi między obu wskazanymi elementami. Podtrzymując prawomocność teologiczno-dogmatycznego podejścia do zasygnalizowanego problemu, Autorzy tomu podejmują się wieloaspektowego, wnikliwego oraz rzeczowego opisu wspomnianych zjawisk religijnych i duchowych, na które składają się: doświadczenie charyzmatyczne, sakramentalna i pozasakramentalna praktyka uzdrawiania i uwalniania, sposoby odkrywania oraz interpretowania osoby Ducha Świętego w codzienności, rozmaite koncepcje nadprzyrodzoności, Objawienia i wiary chrześcijańskiej.

Niech odczytywanie współczesnych fenomenów Ducha Świętego, które w swej istocie oznacza interpretację prawdy Bożej obecnej w tej chwili, wskazuje kierunek ku przyszłości Kościoła i teologii.

ks. dr hab. Grzegorz Barth, prof. KUL
Członek Zarządu Towarzystwa Teologów Dogmatyków